

ŁUKASZ KRUCKI

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

**Jana Onufrego Gorczyzewskiego panegiryk na okoliczność przyjęcia  
paliusza przez arcybiskupa Tymoteusza Gorzeńskiego**

Jan Onufry Gorczyzewski's Panegyric on the Occasion of the Reception of the Pallium  
by Archbishop Tymoteusz Gorzeński

Trzydziestego lipca 1822 r. gnieźnieński biskup pomocniczy Marcin Siemieński wręczył arcybiskupowi Tymoteuszowi Gorzeńskiemu paliusz, symbol władzy metropolitalnej<sup>1</sup>. Wydarzenie to wpisujące się w wielkopolską rzeczywistość eklezjalną, ustanowioną na mocy bulli *De salute animarum* z 1821 r., stało się okazją do podjęcia przez Jana Onufrego Gorczyzewskiego, kanonika metropolitalnego poznańskiego, refleksji nad dziejowymi związkami Gniezna i Poznania, ich rolą w kształtowaniu polskiej państwowości oraz wzajemnym znaczeniem dla rozwijającego się na tych terenach Kościoła.

Akt zadzierzgnięcia unii personalnej między najstarszymi polskimi diecezjami zadowolił szczególnie duchowieństwo poznańskie. Odczytywano go bowiem jako wyraz sprawiedliwości dziejowej, która, niestety, musiała dokonać się na gruzach szlacheckiej Rzeczypospolitej. Niemniej jednak doceniano decyzję papieża Piusa VII, zwłaszcza w tym zakresie, gdy podnosił on diecezję poznańską do rangi arcybiskupstwa równego Gnieznu<sup>2</sup>. Wyrazicielem tego poglądu był m.in. Jan Gorczyzewski, kapłan diecezji poznańskiej, który w poetyckim liście dedykowanym nowemu metropolicie zawarł ówczesnie panujące przekonania, dodatkowo okraszając je własną wizją historiozoficzną. Dzięki temu tekst panegirycznego listu stał się cennym źródłem ukazującym zakorzenione tradycje, a jednocześnie obrazującym mentalność tak duchowieństwa, jak i wiernych.

<sup>1</sup> K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002, s. 297.

<sup>2</sup> K. Lutyński, *Tymoteusz Gorzeński 1821-1825*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1982, s. 95.

## AUTOR I ADRESAT UTWORU

Twórcą prezentowanego panegiryku, którego pełny i oryginalny tytuł brzmi *Do Jaśnie Wielmożnego JMĆ. Xiędza Hrabi Nałęcz z Gorzenia Górzeńskiego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, orderów Orła Białego, Czerwonego i S. Stanisława kawalera, w dniu wzięcia paliusza dnia 30. lipca 1822*, jest Jan Onufry Gorczyzewski, postać ważna nie tylko z powodu autorstwa omawianego utworu, lecz przede wszystkim ze względu na dokonania pedagogiczne i administracyjne, stąd też zasługująca na uwagę i przybliżenie szerszemu gronu odbiorców<sup>3</sup>.

Jan Onufry Gorczyzewski, urodzony 9 czerwca 1751 r. w Lidzbarku, był synem rajcy miejskiego Krzysztofa i Marianny z Radomińskich. Lata wczesnoszkolne spędził w Kolegium Jezuickim w Grudziądzu (1760-1767). Edukacja ta odcisnęła na młodym adeptcie piętno i rozbudziła chęć wstąpienia do zakonu. Nieprzypadkowo więc wybrał jezuicki nowicjat w Krakowie, do którego wstąpił 10 września 1767 r. Po odbyciu profesji oddał się studiom filozoficznym w Kolegium Jezuickim w Kaliszu (1770-1773). Już wówczas zasłynął jako znakomity lingwista władający łaciną, językiem francuskim i angielskim, dlatego został skierowany przez władze zakonne – przed przyjęciem święceń kapłańskich – w roli nauczyciela poezji do kolegium wschowskiego. We Wschowie zastała go kasata zakonu, której dokonał Klemens XIV w 1773 r. Wówczas zdecydował się przejść do kleru diecezjalnego. W 1775 r. przyjął w Poznaniu święcenia kapłańskie z rąk biskupa Władysława Walknowskiego. Jego talent pedagogiczno-dydaktyczny nie zmarnował się. Gorczyzewski włączył się w działalność utworzonej z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej. Z jej upoważnienia został nauczycielem historii powszechnej, prawa i nauki moralnej w Kaliszu. W 1783 r. doktoryzował się z filozofii i w tym samym roku objął stanowisko profesora w kaliskiej Szkole Wojewódzkiej, pełniąc jednocześnie funkcję prefekta szkół kaliskich. Po dwóch latach został prorektorem wspomnianej wszechnicy, a od 1803 r. jej rektorem. W 1786 r. Szkoła Główna Krakowska nadała mu stopień doktora obojga praw. Zaowocowało to szerszym zaangażowaniem się na polu naukowym (od 1805 r. był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie). W okresie Księstwa Warszawskiego Gorczyzewski podjął się także obowiązków administracyjnych. Był członkiem kaliskiej

---

<sup>3</sup> Postać ks. Jana Gorczyzewskiego pozostaje w powszechnej świadomości nieznaną. Wprawdzie przed wojną osoba literata stała się tematem studium Cecylii Krajeńskiej (zob. C. Krajewska, *Ze studiów nad życiem i twórczością x. Jana Gorczyzewskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 16 (1938), nr 2, s. 109-142), a w latach 80. XX wieku przedmiotem naukowych dociekań Józefa Pokrzywniaka, to nadal wiążące jest określenie tego ostatniego, który nazywał Gorczyzewskiego „poetą prawie nieznanym”. Zob. J. T. Pokrzywniak, *Jan Gorczyzewski. Thumacz, satyryk i krytyk*, Poznań 1981, s. 3.

31.

Do M. P. M. K. Anab. Natyora z Gorenica Orze-  
skiego Arcy-Biskupa Metropolity Sierieńskiego  
Branieńskiego w dzień wzięcia Płusowa dnia 24. 1744.

Łask iakim Cię Bogu zdoła Kaczeby Pastora  
W moym z Bogiem i tródy stawia Cię przymierze  
Ten Czworokryt powiększa błady twój granice  
Pomyślam stopni wstępy wamci tam Kobię  
Powieszony na grobie Symona Barwona  
Dany Ci o tamtych błady przedstawi czołomona  
A w miarę Dostojności i błady rozgłoszenia  
Obawiam nad pieczę twój rozprószenia  
Dostojność ta i błada decywigły wiek tamu  
Należata się stwarze Kaczeby i Trama  
On był pamiarę Kobię Chociewia w tej stronie  
Jcy inze batochwały wzięci na tronie  
Jdy lud ciemny cześć i gwie, Pchawisty, Ładny  
Kad Cześć Twój przemuit dikić wabobony  
A Salum i Polara utwory Kuglarowa  
Boga prawymu swick wbraniaty Otlarowa

Il. 1. Autograf utworu ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rkp 363/18, k. 31-32; skan B. Kienitz

W tej dieży Jordan pełnił urząd Apostoła  
On był pierwszym Biskupem Biskupstwa Traricta  
On w Poznaniu katedrę, Christus miał świętą  
Być cież Perhana bramiaty ściennie bożnice  
Był Krzyż Ławcy Narodów estuczaymi obróty  
Opychaly od Śniarsna chytrę Bogocelity  
Którż ciarno, które ta świat zanioł ar do Tronu  
A gdy wesoło wczajiwie tyle dala pełna  
Le Oycie, Syn, Dnuk, Prawnuk, Polcy Monarchowie  
Nabiegono Ławcy w Piastwa ich potowie  
Idy się przez Chorosć na nowy świat przedzieli  
Do Katedry Jordana we Trony obliży  
Następnie, przez wczajiwie da Matki wywali  
Chcieli mieć w tej Katedrze stromo we sętki  
Ale choć z tylu wygłędów była miewicziama  
I godna w swym Pastora widzieć Anona  
Smierć Anceńska Bogociska ten wazyt ię bierse  
Oto po Zapetajiwij Świętyma Ofierse

II. 2. Autograf utworu ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rkp 363/18, k. 31-32; skan B. Kienitz

Izby Administracyjnej oraz sędzią miejscowego Sądu Apelacyjnego. Od 1809 r. rezydował w Poznaniu. W grodzie Przemysława sprawował urząd rektora miejscowego gimnazjum. W 1812 r., po zwolnieniu z funkcji rektorskiej, podjął się zadania dozoru poznańskich szkół. Od 1814 r. zajął się dodatkowo cenzurowaniem czasopism i książek publikowanych w departamencie poznańskim<sup>4</sup>. Funkcję tę przyszło mu pełnić tym łatwiej, że znany był jako erudyta i wytrawny bibliofil<sup>5</sup>.

Nie mniej ważna od działalności pedagogiczno-administracyjnej okazała się aktywność kościelna Jana Gorczyczewskiego. Pełnił on wiele odpowiedzialnych funkcji, nie tylko w macierzystej diecezji. Z ważniejszych wymienić należy: probostwo w Sokolnikach (od 1782), administrację funduszu kościoła św. Ducha w Kaliszu (1794-1803), archidiaconię kaliską (od 1797) i opactwo komendatoryjne w Sulejowie. Istotnym zaszczytem było nagrodzenie go kanonikatem w Kapitułce Metropolitalnej w Poznaniu (1810). To ostatnie odznaczenie – do śmierci (8 X 1823) – traktował jako szczególne wyróżnienie i nagrodę za to, że był orędownikiem spraw narodowych i regionalnych<sup>6</sup>. Jego przywiązanie zarówno do Poznania, jak i do kolejnych biskupów poznańskich było powszechnie znane, a świadectwem tego była działalność pisarska<sup>7</sup>. Wymownym tego przykładem jest panegiryk dedykowany arcybiskupowi Tymoteuszowi Gorzeńskiemu z okazji odebrania przez niego paliusza metropolitalnego. Gorczyczewski znał arcybiskupa od wielu lat. Współpracował z nim jeszcze jako biskupem poznańskim, a przez to dostrzegał jego możliwości intelektualne i organizacyjne. Jako że relacje łączące obu duchownych wpłynęły na treść utworu, stąd też i osobie poznańskiego hierarchy należy poświęcić nieco uwagi.

Tymoteusz Gorzeński urodził się w Dobrzycy 20 marca 1743 r. Jego rodzicami byli Franciszek, pułkownik wojsk koronnych, i Anna z Deręgowskich. Dzięki więziom rodzinnym jako dwudziestolatek otrzymał po stryju Józefie prowizję na kanonię katedralną w Poznaniu (1763), *fundi sancti Martini*, choć w obradach tej korporacji kanonickiej uczestniczył po raz pierwszy dopiero w 1777 r. Należy to tłumaczyć tym, że w 1765 r. rozpoczął studia teologiczne w krakowskim Seminarium Księży Misjonarzy, a następnie od 1775 r. studiował prawo w Rzymie. Jednakże w życie poznańskiej kapituły i później zbytnio się nie anga-

<sup>4</sup> C. Krajewska-Miśkowiakowa, *Gorczyczewski Jan Onufry*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław-Kraków-Warszawa 1960-1961, red. K. Lepszy, s. 292-293.

<sup>5</sup> J.T. Pokrzywniak, *Spis książek znajdujących się w bibliotece ks. Jana Gorczyczewskiego*, [w:] *Miscellanea z doby Oświecenia*, red. Z. Goliński, Wrocław 1982, s. 329-330.

<sup>6</sup> C. Krajewska-Miśkowiakowa, *Gorczyczewski Jan...*, s. 293.

<sup>7</sup> Gorczyczewski jest autorem panegiryku *Stary poeta w Ciężeniu*, w którym przedstawia Ignacego Raczyńskiego – poprzednika Tymoteusza Gorzeńskiego zarówno na stolicy poznańskiej, jak i gnieźnieńskiej – jako doskonałego organizatora i duszpasterza. Zob. R. Erzepki, *Stary poeta w Ciężeniu (O X. Janie Gorczyczewskim)*, „Kronika Miasta Poznania” 16 (1938), nr 4, s. 508.

żował. Odmienne podejście miał do spraw drugiego kanonikatu, który uzyskał w 1767 r. w Krakowskiej Kapitułe Katedralnej. Z upoważnienia tamtejszej korporacji był deputowanym do Trybunału Koronnego (1780), a w 1788 r. został ostatnim kanclerzem księstwa siewierskiego. Działalność Gorzeńskiego została dostrzeżona na szerszym forum, co poskutkowało powierzeniem mu i innych funkcji, zwłaszcza w administracji państwowej. Od 1783 r. sprawował w Warszawie urząd referendarza koronnego. Było to pierwsze z ważniejszych stanowisk, które dźierzył. Następnym było biskupstwo smoleńskie (1790), które pozostawało przy Rzeczypospolitej w rachitycznej postaci (4 parafie), ale zapewniło Gorzeńskiemu urząd senatora. Podczas obrad Sejmu Wielkiego został wykreowany na zwolennika reform i Konstytucji 3 maja. On to po jej uchwaleniu spontanicznie zaintonował uroczyste *Te Deum*. Po upadku Rzeczypospolitej przeniósł się na krótko do Krakowa, a następnie do Wiednia. Ostatecznie jednak wrócił do rodzinnej Wielkopolski. Decyzja ta zaowocowała nawiązaniem kontaktów z królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem III, który powierzył mu w 1806 r. biskupstwo poznańskie po przeniesionym do Gniezna Ignacym Raczyńskim. Zatwierdzenie papieskie nastąpiło jednak dopiero 27 marca 1809 r., co wiązało się najpierw z upadkiem panowania pruskiego w tzw. Prusach Południowych, a następnie ustanowieniem w 1807 r. Księstwa Warszawskiego. Ingres od katedry poznańskiej Tymoteusz Gorzeński odbył 30 kwietnia 1809 r. Mimo że liczył wówczas 65 lat, energicznie podjął rządy, skupiając się na wizytacjach oraz reformie urzędów i ich dotacji, co wymusiła pruska konfiskata dóbr kościelnych dokonana w 1798 r. Gdy w 1821 r. na mocy bulli *De salute animarum* papież Pius VII podniósł biskupstwo poznańskie do rangi arcybiskupstwa, Gorzeński przy aprobacie władz pruskich objął zunifikowane archidiecezje. W roku następnym Fryderyk Wilhelm III oficjalnie zabronił mu używać tytułu prymasa Polski, co godziło w wielowiekowe prerogatywy Gniezna. Arcybiskup, nic nie mogąc w tej sprawie uczynić, musiał się z tą stratą pogodzić. Zmarł 20 grudnia 1825 r., przeżywszy 82 lata. Hierarchę, który za życia został odznaczony zarówno polskimi orderami Orła Białego i Świętego Stanisława, jak i pruskim Orderem Czerwonego Orła, pochowano w katedrze poznańskiej<sup>8</sup>.

#### FORMA LITERACKA UTWORU

Już pobieżna lektura dzieła Gorczyzewskiego skłania do stwierdzenia, że jest to panegiryk. Dla potwierdzenia tej konstatacji wystarczy przywołać fundamentalną definicję gatunku, która stwierdza, że panegiryk to: *wypowiedź okolicznościowa [sporządzona] wierszem lub prozą, utrzymana w podniosłej i uroczy-*

<sup>8</sup> J. Nowacki, *Gorzeński Tymoteusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Kraków-Warszawa 1960-1961, s. 329-330.

*stej tonacji, będąca mową pochwalną na cześć wybranej osoby lub ważnego wydarzenia [...] nierzadko posługująca się ornamentyką mitologiczną, aluzjami historycznymi i zabiegiem hiperboli*<sup>9</sup>. W utworze poznańskiego poety wszystkie te elementy są obecne, co świadczy o wysokim kunszcie pisarskim twórcy, a jednocześnie o znajomości trendów literackich. W Polsce okresu oświecenia chętnie bowiem sięgano po tę formę wypowiedzi. Umożliwiała ona, jak żadna inna, gloryfikację osób eminentnych, zasłużonych dla społeczeństwa. Panegiryki tworzyli wielcy twórcy epoki stanisławowskiej: Stanisław Trembecki, Adam Naruszewicz, Ignacy Krasicki, którzy kształtowali modę literacką<sup>10</sup>. Powyższą tendencję przejął z powodzeniem również Jan Górczyzewski. W jego piśarstwie przybrała ona dodatkowy wymiar. Stała się orężem w walce o utrzymanie polskiej tożsamości narodowej zagrożonej napływem żywiołu niemieckiego i protestanckiego.

#### MYŚL HISTORIOZOFICZNA JANA GORCZYCZEWSKIEGO

Podkreślić należy, że Jan Onufry Górczyzewski to nie tylko poeta, autor tworzący z myślą o określonej osobie czy na zamówienie, ale to przede wszystkim doświadczony historyzof, snujący wizję historii Kościoła w Wielkopolsce od momentu przyjęcia chrztu przez Mieszka I aż do czasów mu współczesnych. Można jednak założyć, że prezentowane przez niego poglądy nie były obce i innym duchownym diecezji poznańskiej, a poeta stał się jedynie ich wyrazicielem, doprecyzowującym je i porządkującym. Myśli te w rzeczywistości porozbiorowej nabrały nowego znaczenia. Należy więc dokładnie je przeanalizować, aby zrozumieć postawę kleru poznańskiego wobec unii personalnej Gniezna i Poznania oraz wyniesienia diecezji poznańskiej do rangi archidiecezji i metropolii, uznawanych powszechnie za wyraz sprawiedliwości dziejowej.

Swoje rozważania – wpisane w wydarzenie przyjęcia przez arcybiskupa Gorzeńskiego paliusza metropolitalnego – Górczyzewski rozpoczął od ukazania dziedzictwa, które przypadło pasterzowi zunifikowanych archidiecezji wielkopolskich. Dla pełniejszego jego uwidocznienia przedstawił najpierw herezję bałwochwalstwa, w której tkwili Słowianie. Zabieg ten ułatwił mu wprowadzenie postaci biskupa Jordana, który w utworze został ukazany jako misjonarz i opatrnościowy mąż dla swojej owczarni. To on zbudował pierwszą katedrę, a przez to uczynił z Poznania gród chrześcijański, stojący w opozycji do Gniezna, miejsca czci pogańskich bóstw związanych z żywiołami natury. Konfronta-

<sup>9</sup> *Panegiryk*, [w:] *Słownik gatunków literackich*, red. M. Bernacki, Warszawa-Bielsko-Biała 2008, s. 225.

<sup>10</sup> R. Kızıwy, *Panegiryk*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Kraków 2006, s. 511.

cja ta poszła jeszcze dalej, gdy poeta podkreślił, że to Poznań, a nie Gniezno, stanowił pierwotną stolicę państwa i miejsce wiecznego spoczynku dla kolejnych władców Polski – od Mieszka I do Kazimierza Odnowiciela.

Według Gorczyzewskiego przełom w relacjach między wielkopolskimi grodami nastąpił za panowania Bolesława Chrobrego, gdy książę ten zdecydował o złożeniu ciała zamordowanego przez Prusów biskupa Wojciecha nie w Poznaniu, lecz w Gnieźnie. Powyższa decyzja miała dla Poznania daleko posunięte konsekwencje. Zdawał sobie z tego sprawę już biskup Unger, następca Jordana, gdy podczas zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000 oponował przeciw wywyższeniu Gniezna do rangi arcybiskupstwa i metropolii. Poeta uwypuklił ten fakt, aby ukazać Jordanowego następcę jako obrońcę poznańskiego *status quo*. Choć postawa ta niewiele zmieniła w położeniu najstarszej polskiej diecezji, jednak wpisała się w wydarzenie pielgrzymki Ottona III do Gniezna i ustanowienia w nim stolicy metropolii. Intrygująca jest również kolejność „winowajców” krzywdy Poznania przedstawiona przez poetę. Jako pierwszy został wymieniony cesarz Otton III, który w 1000 r. odbył pielgrzymkę do grobu męczennika, następnie Bolesław Chrobry – gospodarz spotkania, a dopiero na końcu Rzym, czyli Stolica Apostolska, mająca w tej materii tak naprawdę najwięcej do powiedzenia. Kanonik poznański jako duchowny oskarżył jednak najpierw władzę świecką, a dopiero później papieństwo.

Jawna niesprawiedliwość, która dosięgła Poznań na przełomie X i XI w., miała – według Gorczyzewskiego – swoje piętno odcisnąć i na czasach późniejszych. Przez wieki gród Przemysława musiał się rozwijać w cieniu arcybiskupiego Gniezna. Niespodziewany obrót sprawy nastąpił dopiero po upadku Rzeczypospolitej. Autor panegiryku, choć ubolewał nad trudnym położeniem Kościoła pod pruskim panowaniem, to jednak z niekrytą satysfakcją widział w zaistniałych wydarzeniach szansę na odbudowę pozycji Poznania. Śledził przebieg delegacji pruskiego posła w Rzymie Betrolda Niebuhra z 1816 r., prowadzenie pertraktacji z papieskim sekretarzem stanu kard. Ercole Consalvim, a jednocześnie analizował postawę społeczeństwa polskiego, które nie chciało słyszeć o likwidacji archidiecezji świętowieciechowej, świadczącej o tożsamości państwowej, narodowej i religijnej. Utwór przez to stał się także swoistym źródłem do poznania genezy wydania bulli *De salute animarum* oraz brewe *Quod de fidelium* (16 VII 1821)<sup>11</sup>.

Wywód historyczny przeprowadzony przez Jana Gorczyzewskiego zmierzał do tego, aby wykazać, że obejmujący połączone archidiecezje Tymoteusz Gorzeński niczym Jordan stał się mężem opatrnościowym, odnowicielem utraconych praw Poznania i tradycji pierwotnego Kościoła polskiego. Rodzić się może

---

<sup>11</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 113.



Idzie się cicio Mezenmika, cicio króla Demasa  
 Tytuł Metropolii da Enicowa posernocia  
 Prośno się Uogor takim samiarom opiera  
 Własna władza przemogła oporę Uogora  
 I Oltona więc, Chrobotego, i Aryma wyroka  
 Posman Enicowa pierwszego miał ułagie krocza  
 Wróćcie tym się o wywarze ustawy poseciata  
 Władę Posman, a Enicowa jego stopion wsiata  
 Enicowa czasu, i łowu Polskiego Narodu  
 Do dawno rzecz dzisiaj runca parzoda  
 I wiktla przez podział kraiu duchowne dochody  
 Dali stasne do odmian następnym powody  
 Król emacie jak się wawitym Tron Ołtoro ogniwie  
 A pragnąc aby obs istniały prawdziwie  
 Wśród w tym celu: zolicz, zapiechtę w układy  
 I w obopolny więc w Arymie wypada mandy  
 By Katorse Posmanickiej dac wjime znaczenia  
 A bez recytywistego Enicowa uobliczenia  
 Co skryptowi dochodów dopodnięj do powie  
 Obie Metropolii w iedny tyżok głowie  
 Wpólnemu Katorsew Stolica przyznana  
 W dawny Spółski Stolicy Kordana

Pana

Il. 3. Autograf utworu ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rkp 363/18, k. 31-32; skan B. Kienitz

"Panie! co za pomysłnie da nas godno bierem  
Le w eterynych saccarniach Ty! Anz. Pieterem  
Godność, która Katedrę dawną dobieć miała  
Wnieć" by można się tylko na Ciebie czekała  
Otworzył się wieki, lecz i w przysta chwila  
Jedni weszli dawnym owcem świątym świata  
Godność ta w innych celach cechując istoty  
Wierzyć miała regularną zastępy i onoty  
Wierować Ci już można: Te walety obie  
Instalacja w miarę zyczeń, i wiersza w Tobie  
Liczyc' pękat Twych zastępy skromności mi Tera broni  
Z cnot Twych pro cę zastępy nie mało się chosni  
A choćby na świętniku lepiej się wzdoby  
W cieniu skromności kryje blask wog okazy  
Wszakże Twój da Doga, i bliskich wzdoby  
Stosne widziemy świadki, Koscioł, i Siwoły  
Oby i stan, którego słowu cęsta Panie  
Zwaną chlubą mogt głosić Two orkim staranie  
Oby cnot czynnych skutki, Rogd Twój uswiecisz  
Tworząc Ci tu pomysłność, w Niskie wnieć Charoty

II. 4. Autograf utworu ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Rkp 363/18, k. 31-32; skan B. Kienitz

jednak pytanie: dlaczego poeta włożył tak duży wysiłek intelektualny, aby udowodnić prawa dotychczasowego biskupa poznańskiego do dwóch stolic arcybiskupich? Odpowiedź nie jest jednoznaczna, gdyż powodów było kilka. Po pierwsze, był kapłanem poznańskim, a więc w ten sposób wyrażał przywiązanie do swojego ordynariusza. Po drugie, będąc związany z Poznaniem, naturalnie faworyzował jego pierwszeństwo. Po trzecie, był to wreszcie wyraz wdzięczności poety za dostrzeżenie, uhonorowanie i obdarzenie licznymi godnościami kościelnymi, w tym kanonią poznańskiej Kapituły Metropolitalnej.

#### UWAGI WYDAWNICZE

Za podstawę niniejszej edycji źródłowej (transliteracyjnej) posłużyła wierna kopia pierwszego druku dzieła, które ujrzało światło dzienne w poznańskiej drukarni Wilhelma Dekera i spółki w 1823 r. Jest ona przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie jako spuścizna po Janie Onufrym Gorczyzewskim<sup>12</sup>. Dodatkowo wsparto się rękopisem panegiryku przechowywanym w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk<sup>13</sup>. Wszelkie interpolacje czy też różnice zachodzące między rękopisem a drukiem zostały oznaczone w tekście za pomocą nawiasów kwadratowych oraz poprzez stosowne przypisy pochodzące od edytora źródła. Wydawca zdaje sobie sprawę, że ostateczną wersją autorską jest wersja drukowana, stąd też z druku przejęto także przypisy, których autorem jest Gorczyzewski. Ażeby je uwypuklić, zastosowano nawiasy kwadratowe, kursywę oraz odrębną numerację.

Przy publikacji niniejszego dzieła trzymano się zasad edytorskich przewidzianych dla tekstów źródłowych datowanych na czas od XVI do połowy XIX w.<sup>14</sup> Zachowano także wskazówki dotyczące wydawania tekstów literackich<sup>15</sup>.

\*

*Do Jaśnie Wielmożnego JMC. Xiędza Hrabiego Nałęcz z Gorzenia Gorzeńskiego Arcybiskupa metropolity gnieźnieńsko-poznańskiego, orderów Orła Białego, Czerwonego i S. Stanisława kawalera<sup>16</sup>, w dniu wzięcia paliusza dnia 30. lipca 1822<sup>17</sup> [X. Gorczyzewski K. M. P.]<sup>18</sup>*

<sup>12</sup> AAG, Spuścizny, sygn. 112/1.

<sup>13</sup> PTPN, Rękopisy, sygn. 363/18, k. 31-32.

<sup>14</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lep-szy, Wrocław 1953.

<sup>15</sup> J. Starnawski, *Praca wydawcy naukowego*, Wrocław 1979.

<sup>16</sup> Wiersz zamieszczony w druku, nieobecny w rękopisie.

<sup>17</sup> Data zamieszczona w druku, nieobecna w rękopisie.

<sup>18</sup> W druku sygnowany podpis autora został zamieszczony na końcu, pod tekstem.

*Znak, jakim Cię Rzym zdobi Naczelny Pasterzu! / W nowym z Bogiem i trzodą stawia Cię przymierzu. / Ten czworokrzyż powiększa władzy Twej granice<sup>[1]</sup>, / I dwójgiem stopni wyżej wznosi Twą stolicę. / A w miarę dostojności i władzy zwiększenia, / Obowiązek nad pieczę trzody rozprzestrzenia<sup>19</sup>; / Poświęcony na grobie Szymona Bar-Jona<sup>[2]</sup>, / Danej Ci stamtąd władzy przedstawia znamiona. / Dostojność ta i władza, dziewiąty wiek temu, / Należała się słusznie Kościołowi Twemu. / On był pierwszą kolebką chrześcijan w tej stronie, / Gdy jeszcze bałwochwalcy siedzieli na tronie; / Gdy lud ciemny czcząc Żywie, Pochwisty, Ladony<sup>[3]</sup>, / Nad cześć Twórcy prznosił dzikie zabobony; / A Lelum i Polelum utwory kuglarzów<sup>[4]</sup>, / Bogu prawemu swoich wzbraniały ołtarzów. / W tej dziczy Jordan pełnił urząd apostoła. / On był pierwszym biskupem polskiego Kościoła: / On w Poznaniu katedrę, Chrystus miał świątnice, / Gdy czią Perkuna brzmiały ościenne bóżnice<sup>[5]</sup>, / Gdy krzyż Zbawcy od Gniezna sztucznymi obroty, / Odpychały z Kryweitem chytre Wejdeloty<sup>[6]</sup>. / Stąd ziarno, które tu siał zaniósł aż do tronu<sup>[7]</sup>, / A gdy wzrosło szczęśliwie tyle dało plonu: / Że ojciec, syn, wnuk, prawnuk, polscy monarchowie<sup>[8]</sup> / Wdzięczni zaszcepcy wiary, w państw ich połowie, / Gdy się przez chrzest na nowy żywot odrodzili, / Do stolicy Jordana swe trony zbliżyli<sup>[9]</sup>. / Następnie przez szacunek dla matki wysoki, / Chcieli mieć w tej katedrze złożone swe zwłoki<sup>[10]</sup>. / Ale choć z tylu zalet była uszlachcona<sup>20</sup>, / I godna w swym pasterzu widzieć Aarona; / Śmierć męczeńska Wojciecha ten zaszczyt jej bierze /*

<sup>[1]</sup> Czworokrzyż albo paliusz, stuła arcybiskupia na tle białym, czterema czarnymi krzyżami oznaczona.

<sup>[2]</sup> Paliusz, który oznacza pełność władzy arcybiskupiej, zwykle bywa poświęcany przez samego papieża na grobie św. Piotra. Ten Książe Apostołów, nazywający się wprzód Szymonem, gdy pierwszy Chrystusa uznał być Synem Boskim, te od Niego usłyszał słowa: „Błogosławiony jesteś Symonie Bar-Jona, ponieważ ciało i krew nie objawiły ci tego, ale Ojciec mój, który jest w niebieszech. A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotrem czyli Opoką i na tej Opoce zbuduję Kościół mój, którego nie przemogą bramy piekielne”.

<sup>[3]</sup> Żywie, Pochwist, Ladon, bożyszczka pogańskie u Polaków.

<sup>[4]</sup> Lelum i Polelum, czyli Kastar i Polluks bałwany czczone w Polsce.

<sup>19</sup> Wiersze 5 i 6 w rękopisie figurują jako 7 i 8, natomiast wiersz 7 i 8 zajmują miejsce 5. i 6.

<sup>[5]</sup> Perkun między innymi bóstwami najstraszliwszy, miany był przez pogan za Boga piorunów, jak Jowisz u Rzymian.

<sup>[6]</sup> Kapłani pogańscy w Polsce nazywali się wajdeloty, a najwyższy arcykapłan Kryweito. Dzieje Kości. Polski.

<sup>[7]</sup> Dytmar dziejopis ówczesny świadczy, iż Jordan biskup Kościoła polskiego w Poznaniu, Mieczysława I. przywiódł w Gnieźnie do przyjęcia wiary chrześcijańskiej. Naruszewicz, karta 36.

<sup>[8]</sup> Tymi monarchami byli: Mieczysław I, Bolesław Wielki nazwany Chrobry, Mieczysław II i Kazimierz syn ostatniego.

<sup>[9]</sup> Świadczą dzieje, że Bolesław Chrobry stolicę państwa z Gniezna na niejaki czas do Poznania przeniósł.

<sup>[10]</sup> Czterej wzwyz wspomniani monarchowie chrześcijańscy w kościele katedry poznańskiej są pochowani.

<sup>20</sup> W rękopisie użyto słowa „uświetniona”.

*/ Otto po dopełnionej świętemu ofierze<sup>111</sup>, / Gdzie się czcią męczennika, czcią króla odznacza, / Zaszczyl<sup>21</sup> metropolii dla Gniezna przeznaczą. / Próżno się Unger takim zamiarom opiera<sup>121</sup>: / Wyższa władza przemogła opory Ungera. / Z Ottona więc, Chrobrego i Rzymu wyroku, / Poznań Gnieznu pierwszego miał ustąpić kroku. / Wreszcie tem się o wyższość zatargę przecięło / Uległ Poznań, a Gniezno stopień jego<sup>22</sup> wzięło. / Zmiana czasu, i losów polskiego narodu, / Do dawnego rzecz dzisiaj zwraca periodu / Znikłe przez podział kraju, duchownych dochody, / / Dały słuszne do odmian następnych powody. / Król znając jak są, w ścisłym ołtarz, tron ogniwie<sup>23</sup>, / A pragnąc, aby pierwszy mógł istnieć uczciwie<sup>24</sup>, / Wszedł w tym celu z Stolicą Papieską w układy. / Z obopólnej wiec w Rzymie wypadło narady. / By katedrze poznańskiej dać wyższe znaczenia, / A bez rzeczywistego Gnieznu ubliżenia, / Co szczupłości funduszu<sup>25</sup> dogodniej odpowie, / Obie metropolie w jednej złączyć<sup>26</sup> głowie. / Wspólnemu pasterzowi stolica przyznana / / W dawnej apostolskiego stolicy Jordana. / Panie! To za pomyślne godło dla nas bierzem: / Ze w złączonych owczarniach Tyś arcypasterzem. / Godność, która katedrę dawną zdobić miała; / Wnieśćby można, że tylko na Ciebie czekała. / / Opóźniły ją<sup>27</sup> wieki. Lecz już przyszła chwila, / Gdzie szcep dawnej, owocem dzisiejszych<sup>28</sup> zasila. / Godność ta, ważnych celów cechując istotę, / Wieńczyć miała szczególną zasługę i cnotę. / Winszować Ci już można, Te zalety obie, / Znalazła w miarę życzeń, i uwieńcza w Tobie. / Liczyć poczet Twych zasług, skromność Twoja broni, / Z cnot Twych pod jej zasłonę nie jedna się chroni. / A choćby na świeczniku jaśniej przyświecały, / W cieniach skromności kryją blask swój okazały. / Wszakże Twojej dla Boga i bliźnich szczodroty / Głośne widzimy świadki:*

<sup>111</sup> Otto III, cesarz niemiecki po dopełnieniu w roku 1000 ślubu swego w odwiedzeniu uroczystym Grobu Świętego Wojciecha, cudami w Gnieźnie słynącego, a przed trzema laty przy opowiadaniu Ewangelii w Prusach zabitego, zwyczajem wówczas przez cesarzów używanym Kościołowi Gnieźnieńskiemu nadał tytuł i prerogatywy metropolii.

Tenże skarbiąc sobie potrzebną mu wtedy przyjaźń Chrobrego zdjął z głowy swej koronę, na głowę jego włożył, i udarował go ćwiekiem z Krzyża Chrystusowego, włócznią Świętego Maurycego, a później lanym ze złota krzesłem Karola Wielkiego w Akwizgranie znalezionym.

<sup>21</sup> W rękopisie użyto słowa „tytuł”.

<sup>121</sup> Unger, po śmierci Jordana biskup poznański, towarzyszący na czele duchowieństwo polskiego Bolesławowi Chrobremu, w przeprowadzeniu uroczystym Ottona z Poznania do Gniezna, gdy się dowiedział, iż cesarz ten pomywszy pierwszą katedrę Kościoła polskiego, gnieźnieńskiej katedrze przyznając zaszczyt metropolii, wzbraniał się długo późniejszego od siebie biskupa uznać za metropolitę, i przez niejaki czas (jak świadczy Boufał, biskup poznański najbliższy swych czasów dziejopis) wolał zostawać pod metropolią magdeburską. Czas i urzędzenia papieskie zwróciły katedrę poznańską do metropolii gnieźnieńskiej.

<sup>22</sup> W rękopisie występuje odwrotny układ słów „jego stopień”.

<sup>23</sup> W rękopisie występuje odwrotny układ słów „tron, ołtarz”.

<sup>24</sup> W rękopisie występuje forma „A pragnąc by oba istniały prawdziwie”.

<sup>25</sup> W rękopisie występuje słowo „dochodów”.

<sup>26</sup> W rękopisie występuje forma „łączyć”.

<sup>27</sup> W rękopisie występuje słowo „się”.

<sup>28</sup> W rękopisie występuje forma „dzisiejszą”.

*Kościół i sieroty. / Oby i Stan, którego głową jesteś Panie! / Z równą chlubą mógł  
głosić Twe o nim staranie. / Oby skutki cnót czynnych<sup>29</sup> rząd Twój uświetniały /  
Tworząc Ci tu pomyślność, w niebie wieniec chwały.*

p[rzez] X[iędza] J[ana] G[orczyzewskiego] K[anonika] M[etropolitalnego]  
P[oznańskiego]

#### SUMMARY

The poem of Jan Gorczyzewski is a panegyric typical for the age of Enlightenment. The poet from Poznań dedicated his work to Tymoteusz Gorzeński, the archbishop of Gniezno and Poznań, who on 30 July 1822 in the Gniezno cathedral received the pallium from Bishop Marcin Siemieński. Inspired by this event the poet developed an interesting vision of the history of the Catholic Church in Greater Poland, seen as inseparably intertwined with the history of the Polish state.

#### Keywords

Jan Onufry Gorczyzewski, Tymoteusz Gorzeński, the Gniezno archdiocese,  
the Poznań archdiocese, Catholic Church, Prussian rule, personal union,  
*De salute animarum*, panegyric

---

<sup>29</sup> W rękopisie występuje forma „cnót czynnych skutki”.